

# Co Donald Tusk i Michał Boni mówili na Kongresie Wolności w Internecie

**Te miesiące, które minęły od ACTA, były czasem przyspieszonej edukacji. Każdej władzy taka edukacja się przydaje - ocenił premier Donald Tusk otwierając 13 lutego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie 2 Kongres Wolności w Internecie .**

- Wrażliwość na wolność powinna być drogowskazem, gdy szukamy dobrej drogi w gąszczu sprzecznych interesów i sprzecznych idei.

Premier podkreślił, że w trudnej debacie na skomplikowane tematy nie można znaleźć dobrych odpowiedzi, jeśli stosuje się uproszczenia i stereotypy. Nie wynika z tego - mówił premier - że mamy być bezradni wobec zła, jakie dokonuje się w internecie, ale musimy być świadomi, że internet wyrzucił wiele naszych wyobrażeń do góry nogami. Ale ponieważ wszystko się zmieniło, my też powinniśmy zmienić punkt widzenia - nie po to, by skapitulować, ale po to, by budować nowe, bardziej elastyczne rozwiązania.

Premier podkreślił, że zainicjowana przed rokiem rozmowa będzie miała charakter permanentny. Także dlatego, że dzięki niej będzie można lepiej wykorzystać 10 mld zł z nowej perspektywy unijnej na Program Operacyjny Polska Cyfrowa.

- Nie wydamy ani złotówki na to, aby tworzyć rozwiązania i regulacje, które by ograniczały wolność w internecie - podkreślił premier. I prosił, by poważnie przyjąć deklarację, że i w czasie debaty i w czasie wydawania pieniędzy unijnych priorytetem będzie kwestia wolności

O wyzwaniach stojących przed Polską mówił minister administracji i cyfryzacji Michał Boni. - Zmienia się świat - ale musimy się mu dobrze przyglądać - zaznaczył minister. Konferencja telekomunikacyjna w Dubaju w grudniu 2012, na której rozstrzygały się losy Międzynarodowych Regulacji Telekomunikacyjnych, pokazała, że o ile dla nas - i innych państw rządzących się w pełni demokratycznymi regułami - istotna jest wolność w internecie, to dla wielu państw rozwijających się liczy się wolność DO internetu. Stąd gotowość Polski do współpracy z państwami, które uczą się tej wolności. - Jasno widzimy, że internet zmienia także rządzenie, tworząc mechanizmy o wiele większej partycypacji - podkreślił Boni.

- Dubaj nauczył nas także nowych sposobów porozumiewania się z obywatelami - mówił min. Boni. Chodzi o to, że w czasie konferencji polska delegacja publikowała w internecie regularne sprawozdania, a do wszystkich zainteresowanych problemem wysyłane były szczegółowe newslettery z informacjami, na jakim etapie są negocjacje.

- To jest ważne, bo mamy do czynienia z rewolucją, która zmienia model demokracji, zwiększa udział obywateli w podejmowaniu decyzji, ale także zmienia nasze zachowania - za chwilę większość urzędów będzie miała charakter mobilny. Tu królem jest smarfon - to, jak go używamy, sprawia, że internet nabywa większego znaczenia we wszystkich dziedzinach życia - mówił minister.

Zmiany nadchodzą - od wczoraj mamy w Polsce serwis Spotify z trzema modelami korzystania z niego (za darmo z reklamami, z małym lub większym abonamentem). To pokazuje, w jaką stronę idą zmiany.

Nie oznacza to, że zmiany te następują bezkonfliktowo - Jesteśmy w sporze, tocymy dyskusję o otwartych zasobach. Trzeba uszanować obawy, jakie się w jej trakcie pojawiły - administracja nie ma intencji wydziedziczenia jakiegokolwiek twórcy! Stąd zapowiedziany przez mnie reset, jaki zaproponowałem w tej dyskusji.

W edukacji rewolucja technologiczna pozwala nie tylko tworzyć e-podręczniki, ale też prowadzić pojedynczych użytkowników przez zasoby edukacyjne, zgodnie z ich potrzebami i możliwościami. Bo często wykłady na youtube są ciekawsze od lekcji w szkole. Dlatego musimy odchodzić od industrialnego modelu edukacji, wiedzy od nauczyciela do ucznia. Bo wiedza napływa do nas wszystkich ze wszystkich stron. Ważne jest jej selekcjonowanie, ważni są przewodnicy po tej wiedzy, tę rolę powinni pełnić nauczyciele.

Podsumowując minister zwrócił uwagę na wagę nowego podejścia do konsultacji.

- Gdyby nie doświadczenie ACTA, nie mielibyśmy tak dobrego przygotowania do Dubaju - mówił minister. Było ono możliwe dzięki nowemu podejściu do konsultacji.

- Możliwość wyrażania opinii - tak, by wszyscy widzieli swoje głosy - jest możliwa na portalu społecznym [mamzdanie.org.pl](http://mamzdanie.org.pl). To istota zmiany. Spór może być i ostrzejszy, ale łatwiej wtedy szukać rozwiązań.

- Rok temu mówiłem, że powinniśmy nadążyć za zmianami, które cyfrowość niesie do społeczeństwa i gospodarki, dziś uważam, że musimy szybko zakończyć proces nadrobienia zaległości i równoległe ze zmieniającą się rzeczywistością cyfrową prowadzić wszystkie nasze projekty. Wielką szansą jest 10 mld zł w PO Polska Cyfrowa (szerokopasmowy internet, e-usługi zorientowane na obywatela i budowanie kompetencji cyfrowych).

Źródło zdjęcie: Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji